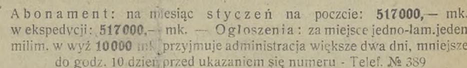
Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389


Abonament: na miesiąc styczeń na poczcie: 517000,— mk. w ekspedycji: 517000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 10000 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, sobota, dnia 22 grudnia 1923 r.** | **№ 147**

Rząd p. Grabskiego

Warszawa, 10. 12. godz. 2. Wczoraj o godz. 20 desygnowany na premjera p. Wł. Grabski udał się do Belwederu, aby Prezydentowi Rzeczypospolitej zdać sprawozdania z przebiegu rokowań.

Ponieważniektórestronnictwa, zwłaszczalewicowe czyniły znaczne trudności co do kandydatur na stanowiska min. Spraw Wewn. i Zagr., przeto ustalono wysunąć inne kandydatury — wojewody Sołtana i p. Zamoyskiego z Paryża.

Po powrocie do Sejmu odbył p. Grabski konferencję z prezesem Koła żydowskiego, Reichem, który wystąpił przeciw p. Miklaszewskiemu, dyr. szkoły handl. z powodu „numerus clausus" oraz przeciw gen. Sosnkowskiemu za obuz żydowski w Jabłonnej.

Na tym konferencje zakończono. Dziś o godz. 9 min. 30 premjer Grabski wznowi je i będzie konferował z pozostałemi Klubami. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego zostanie podpisana przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej listanowegogabinetu w składzie następującym:

Premjer i min. Skarbu, Władysław Grabski. — Min. Spraw Zagranicznych Maurycy Zamoyski z Paryża. — Min. Spraw Wewnętrznych Władysław Sołtan, wojewoda warszawski. — Min. Sprawiedliwości, Aleksander Wyganowski, członek Trybunału Administracyjnego. — Min. Oświaty Bolesław Miklaszewski, dyr. Akademji Handlowej. — Min. Rolnictwa, Zygmunt Chrzanowski, dyrektor Syndykatu Rolniczego. — Min. Przemysłu i Handlu, Romuald Mielcarski, inspektor Związku Kooperatyw. — Min. Kolei Żel. Antoni Nosowicz. — Min. Robót Publicznych, Mieczysław Rybczyński, podsekretarz Stanu. — Min. Pracy i Opieki Społecznej, Ludwik Darowski. — Min. Reform Rolnych, Zdzisław Ludkiewicz. — Min. Spraw Wojskowych, generał Kazimierz Sosnkowski.

Warszawa, 18. 12. Około godz. 21 powrócił p. Grabski z Belwederu i oświadczył przedstawicielom stronnictw, że zgadza się na cofnięcie wskutek żądania lewicy nazwisk pp. Skirmunta i Moskalewskiego z listy przyszłego gabinetu i gotów jest powierzyć tekę Spraw Zagranicznych p. Maurycemu Zamoyskiemu, posłowi polskiemu w Paryżu tekę zaś Spraw Wewnętrznych wojewodzie Sołtanowi. Następnie konferował p. Grabski z gen. Sosnkowskim w sprawie budżetu Min. Spraw Wojsk. Dziś jeszcze zostanie przyjęty przez p. Grabskiego przedstawiciel Koła żydowskiego dr. Reich, na czem zakończą się dzisiejsze konferencje p. Grabskiego.

Warszawa, 20. 12. Po wysłuchaniu sprawozdania b. min. Skarbu, p. Władysława Kucharskiego, Klub Zw. Lud.-Nar. stwierdził doniosłość dokonanych przez niego prac w dziedzinie sanacji Skarbu i wyraził mu swoje uznanie oraz żal, że praca ta została przerwana.

Poseł Maurycy Zamoyski z Paryża przesłał wczoraj późnym wieczorem telegram, w którym oświadcza, że proponowanej kandydatury przyjąć nie może.

Opóźnienie podpisania przez Prezydenta składu gabinetu wbrew wszelkim przewidywaniom nastąpiło wskutek czynionych przez min. Sosnkowskiego zastrzeżeń co do współudziału p. Piłsudzkiego w pracach armji na stanowisku prezesa Rady Wojennej. W rezultacie gen. Sosnkowski przyjął tekę min. Spraw Wojsk bez żadnych zastrzeżeń.

Warszawa, 19. 12. Przedłożoną przez p. Wł. Grabskiego listę gabinetu p. Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził z tem, że min. Kolei Żel. został p. Kazim. Tyszka na miejsce p. inż. Nossowicza.

O godz. 19.10 nowo mianowany prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski przybył do gmachu prezydjum Rady Ministrów. Prezes Rady Min. odbył dłuższą konferencję z b. prezesem Rady Ministrów p. Witosem, poczem objął urzędowanie.

Podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych dr. Marjan Seyda, wniósł w dniu wczorajszym na ręce urzędującego min. Spraw Zagr. p. Romana Dmowskiego swoją dymisję.

„Gaz. Warsz." pisze: Przeglądając listę proponowanych przez p. Wł. Grabskiego członków nowego gabinetu, musimy stwierdzić, że są to ludzie cieszący się bezwzględnie doskonałą opinją, przeważnie tędzy fachowcy, nasuwa się jednak wątpliwość pewna co do siły politycznej nowego rządu.

Biskupi wzywają do obrony Ojczyzny

Warszawa, 19. 12. Dzienniki publikują orędzie, podpisaneprzez 21 biskupów polskichzks. Prymasem Dalborem i Kardynałem Kakowskim na czele, skierowane do wiernych całej Polski. Orędzie zwraca uwagę na waśnie i kłótnie wewnętrzne w kraju mówiąc, że nie grozi nam narazie wróg z zewnątrz, natomiast wróg wewnętrzny podkopuje podwaliny państwa. Orędzie wzywa wszystkich wiernych, aby w dniu pokuty i umartwienia, który naznaczony został na 29 i 30 grudnia, podczas uroczystego nabożeństwa, które odbędą się w całej Polsce, wierni wznosili gorące modły na intencję zbawienia ojczyzny i wypędzania wewnętrz kraju.

Wypadek samochodowy Clemenceau'a

Paryż, 17. 12. Wypadek, któremu uległ Clemenceau, spowodowany został tem, iż szofer, pragnąc ominąć wóz, uderzył z gwałtowną siłą o drzewo. Szyba samochodu została roztrzaskana, odłamki zaś szkła dotkliwie poraniły Clemenceau, zwłaszcza w wargi i czoło. Clemenceau przewieziony został do szpitala w St. Germain, skąd po dokonaniu zeszycia ran odwieziono go do Paryża, gdzie leczony będzie w domu.

Polowanie ekskronprinza

Gdańsk, 19. 12. „Gaz. Gdańska" donosi z Królewca, że b. następca tronu niemieckiego ma wziąć udział w polowaniach, na które zaprosiło go kilku magnatów Prus Wschodnich. Ekskronprinz oczekuje jeszcze tylko zezwolenia min. spraw wewnętrznych. Uda się on w podróż statkiem do Szczecina i Piławy, celem ominięcia terytorjum polskiego. Związki nacjonalistyczne zamierzają przy tej sposobności złożyć mu wyrazy hołdu i uczuć wiernopoddańczych przez specjalną delegację.

Niemcom skóra świerzbi

Berliński „Lokal-Anzeiger" zamieszcza korespondencję z Bielska, pióra p. Frytze, pełną kłamliwych i oszczerczych wiadomości o ciężkiem położeniu Niemców w Polsce. W korespondencji tej znajduje się m. in. ustęp następujący: „Niemcy nie będą mogli bronić się orężnie, jeszcze nie nadszedł ten czas, ale nadejdzie wkrótce. Wtedy Niemcy stanowić będą jądro zastępów, które stawić będą opór do ostateczności."

Liga Obrony Powietrznej

Wojna światowa wykazała, jak wielką rolę w walce narodów odgrywa dobrze zorganizowane lotnictwo. Można z góry przypuszczać, że z postępem techniki lotniczej w ewentualnej drugiej wojnie będzie lotnictwo obok gazów decydowało o zwycięstwie.

Nie zapominajmy, że, chociaż cieszymy się bytem niepodległym, otoczeni jesteśmy potężnymi, na naszą zgubę mściwie czyhającymi wrogami z wschodu i zachodu, i że byt nasz dalszy może będzie zależał od rozwoju i przygotowania jak największego aparatu lotniczego.

Wojsko same w czasie pokoju zadaniu temu podołać nie może. Śmiało powiedzieć można, iż w ramach swego budżetu małe ale dzielne nasze lotnictwo pracuje ponad siły. Z pomocą pospieszyć musi mu cały naród.

Cały naród przeniknąć musi niezłomna wola, nietylko dogonić inne narody pod względem lotnictwa, lecz je nawet prześcignąć.

Tak jak na lądzie tak i w lotnictwie armja w czasie pokoju jest tylko kadrą i szkołą narodowej obrony, która przygotowuje do walki, lecz wchłania cały naród w siebie w razie, gdy wróg zagraża. Pamiętając o tem, musi się kraj nasz zdobyć na ten wysiłek, wspierając bezpośrednio przez

Ligę Obrony Powietrznej

lotnictwo wojskowe, rozwijając lotnictwo cywilne, rozwijając fabryki lotnicze i tworząc własną naukę lotniczą.

Celem zapoznania szerszej publiczności miasta i okolicy Wrześni z dążeniami i celami Ligi Obrony Powietrznej, urządza Komitet na powiat wrzesiński, z p. ppłk. Ekkertem na czele, łącznie z uroczystą wieczornicą, z okazji 27 grudnia, akademję lotniczą, na której każdy patrjotycznie i o przyszłość i bezpieczeństwo Ojczyzny dbający Polak będzie miał sposobność, po wysłuchaniu odpowiednich referatów, zapisać się w szeregi Ligi.

Trzeba sobie życzyć, aby społeczeństwo nietylko zrozumiało doniosłość idei Ligi Obrony Powietrznej, ale poparło ją także w najwydatniejszy sposób czynem tak moralnym jak i materjalnym.

Usilna prośba!

Jak rok rocznie, grozi miastu po ukończeniu kampanji w tutejszej cukrowni także w roku przyszłym bezrobocie, które w obec niesłychanej drożyzny przybrać może rozmiary i skutki nie pożądane. Liczne rzesze bezrobotnych wraz z rodzinami znajdą się w położeniu opłakanym, a nędza i bieda zaglądać pocznie do ich biednych i zimnych mieszkań. Jeżeli społeczeństwo nie przyjdzie im z pomocą i to z pomocą dodatnią, zawita do nich głód, ten najgorszy i najniebezpieczniejszy z doradców. Wobec braku funduszów na uruchomienie jakichkolwiek z konieczności wyszukanych prac, nie zdajdą bezrobotni zajęcia i zarobkowania, tak, że pozostaje miastu jedynie uruchomienie bezpłatnej jadłodajni dla tych biednych, aby im przyjść z pomocą doraźną. Miastu, które dla braku odpowiednich i niezbędnych wpływów na pokrycie owych olbrzymich wydatków nie posiada dostatecznych funduszów, jest mimo najszczerszej chęci niemożliwem sprostać zupełnie

Bitwa morska pod Oliwą

Zwycięstwo floty polskiej nad szwedzką w dn. 28. XI. 1627 r.

Liga żeglugi polskiej w Warszawie urządziła dn. 9 grudnia obchód rocznicy zwycięstwa floty polskiej nad flotą szwedzką, odniesionego w bitwie morskiej pod Oliwą dnia 28 listopada 1627 roku. Obchód ten miał na celu przypomnienie społeczeństwu polskiemu faktu posiadania niegdyś przez państwo polskie siły zbrojnej na morzu, oraz uświadomienie społeczeństwa co do potrzeby większej niż dotychczas, myśli i troski o marynarkę wojenną, bez której dostęp nasz do morza i rozwój naszego handlu morskiego będzie tylko fikcją.

Bitwa pod Oliwą, ściślej pod Jelitkowem (Gletkau) jest jednym z epizodów przewlekłych wojen polsko-szwedzkich, w które zarówno Polska jak i Szwecja zostały uwikłane przez politykę dynastyczną Zygmunta III. Wazy.

Patrząc na te wojny z perspektywy dziejowej uważamy je obustronnie (bo do zdania tego przychylają się i historycy szwedzcy) za pomyłkę historyczną, zwalczanie się bowiem wzajemnie dwóch potężnych wówczas mocarstw bałtyckich — Polski i Szwecji — dało w wyniku swoim osłabienie ich obu, a co za tem idzie, wysunęło na Bałtyk Rosję Piotra Wielkiego i jego następców, groźną już od zarania wieku XVIII i dla Polski i dla Szwecji współzawodniczkę i nieprzyjaciółkę. Dzisiaj, kiedy z narodami północy europejskiej a w ich szeregu przedewszystkiem ze Szwecją, której stara cywilizacja i wysoka kultura budzi w nas podziw, łączą nas stosunki przyjazne, rozwijające się i utrwalające z każdym dniem w dobrze zrozumianym interesie własnym obu stron — możemy tylko ubolewać nad tem, że krótkowidztwo polityczne naszych przodków doprowadziło w swoim czasie do zbrojnych pomiędzy nami zatargów, kiedy sojusz wzajemny mógł był nadać zgoła inny bieg historji całej Europy północnej.

Wróćmy jednak do bitwy pod Oliwą. Przyniosła ona Polsce niewątpliwe zwycięstwo. Mamy o tem szczegółową relację, pochodzącą od komisarzy okrętowych, a wydaną w Gdańsku w r. 1628 po niemiecku p. t. „Wahrhaftiger und eigentlicher Verlauf Dess harten Treffens so zwischen Ihrer Königl. May zu Polen und Schweden und Hertzogs Gustavi Adolphi aus Sundermanland Orlogs Schiffen von der Dantziger Reide geschehen im Jahr 1627 am ersten Sontag dess Advents. Tandem bona causa triumphat."

Relacja ta należy dzisiaj do rzadkości bibliograficznych. Daje nam ona szczegółowy obraz przebiegu tej niezwykle krwawej bitwy, która obie strony przyprawiła o ciężkie straty. Wystarczy przypomnieć, że Polska zwycięstwo swoje okupiła śmiercią walecznego i dzielnego admirała Dickmanna kapitana Storcha oraz 23 marynarzy i żołnierzy zabitych, nie licząc rannych. Straty szwedzkie były oczywiście daleko cięższe. Poległ w tej bitwie admirał Stiernskjöld i kilkudziesięciu ludzi z załogi Nadto Polska zdobyła piękny okręt admiralski z całem uzbrojeniem, z 38 działami, z kasą, pochodzącą z ceł i z ważnemi papierami. Wzięto do niewoli dwóch kapitanów, dwóch poruczników, pastora i 66 zdrowych jeńców, a bez mała drugie tyle rannych. Dwie bandery i kilka chorągwi stały się również zdobyczą zwycięzców.

Bitwa trwała około dwóch godzin i była bardzo zacietła. „Były chwile - zeznaje świadek naoczny - że ziemia trzęsła się od wielkiego dział strzelania. Samych wystrzałów działowych naliczono w tym czasie w twierdzy Latarni przeszło 350" Ze strony polskiej brały udział w bitwie następujące okręty Jego Królewskiej Mości: „Król Dawid", „Święty Jerzy", „BiegnącyJeleń", „PannaWodna" i „Wodnik" Nadto czekały w odwodzie lub ograniczały się tylko „strzelaniem": „Arka Noego", „Syrena", „Tygrys", „Biały pies" i „Delfin". Były to okręty uzbrojone. Każdy zaopatrzony był w 20 dział i dostatek amunicji.

Wiadomość o zwycięstwie morskiem floty królewskiej — pisze Aleksander Czołowski w swojej „Marynarce polskiej" — szczególniejszą radość sprawiła Zygmuntowi III. Dzieło jego zabiegów nie zawiodło pokładanych w niem nadziei. To też z wielką życzliwością przyjął komisarza okrętowego Wolfa Oelsnitza, który specjalnie przybył do Warszawy, aby złożyć królowi szczegółowe sprawozdanie i wręczyć mu zdobyte szwedzkie bandery i miecz admiralski Stienskjölda.

Donioślejszych następstw politycznych zwycięstwo to jednak nie miało. Jest więc ono dla nas raczej tylko przypomnieniem walecznego czynu tych marynarzy, którzy pod banderą polską, będąc w służbie Rzeczypospolitej, zmierzyli się śmiało z uchodzącym za niezwyciężonego przeciwnikiem i dotkliwą zadali mu klęskę.

Nawiązując też nić tej pięknej tradycji bojowej Liga żeglugi polskiej ma niewątpliwie na widoku uprzytomnienie społeczeństwu, że nawet skromny zawiązek naszej dzisiejszej marynarki wojennej, która obejmuje puściznę historyczną po flocie Jego Królewskiej Mości — może, gdy zajdzie potrzeba, spełnić swój obowiązek wobec honoru i ojczyzny z równą chwałą. Ale — musimy o tę marynarkę dbać i rozwojowi jej dopomagać.

zadaniu i zaopatrzyć kuchnię w potrzebne artykuły żywnościowe tem więcej, że zabrnęło już w długi bardzo poważnie.

Z tego powodu udajemy się do Szan. PP. Ziemian, Włościan i tut. Obywateli z gorącą i serdeczną prośbą o dobroczynne zasilenie tej kuchni przez nadesłanie artykułów spożywczych wszelkiego rodzaju, jak: ziemniaków, zboża, mąki, kaszy, mięsa, tłuszczów, warzywa itd. itd. i odstawianie takowych w rzeźni miejskiej po uwiadomieniu Magistratu.

Gdyby odstawienie datków sprawiało komukolwiek trudności, to prosimy o łaskawe doniesienie, a podwody udzielone nam dobroczynnie stawią się i odbiorą takowe. Ewentualne datki w gotówce przyjmuje kasa miejska w ratuszu.

Uruchomienie tej kuchni nastąpi w drugiej połowie stycznia przyszłego roku.

Wreśnia, dnia 17 grudnia 1923 r.

Komisja dla opieki nad bezrobotnymi.

Niestrawski. Smodlibowski. Golcz.
J. N. Lewandowski. W. Müller. Szambelan.
Sp. Jasiński. Kaliniewski. Wolski.

Z miasta i dalszych stron

Wreśnia, dnia 21-go grudnia 1923 r.

* **W ostatniej chwili** przypominamy Szan. Obywatelstwu „Wieczór Wigilijny" Ochrony, mający się odbyć w niedzielę, dnia 23 bm. w sali p. Tuczyńskiego po południu o godzinie 5-tej. Na program składają się sztuczki teatralne: „Wesoła Wigilja", „Senne marzenia dzieweczki", tańce, deklamacje i śpiewy, wszystko wykonane siłami naszych najmniejszych. Wstępne nizkie. Dobroczynności nie ogranicza się.

* **Gwiazdka dla wdów i sierót po inwalidach woj.** W niedzielę, jak głosi dzisiaj zamieszczone ogłoszenie, urządza Tow. Czerwonego Krzyża w salce parafialnej gwiazdkę dla wdów i sierót po inwalidach wojennych. Ubranie choinki wzięła na siebia Szkoła Wydziałowa, która również śpiewa kolędy. Poza obdarzeniem sierót, mianowicie chłopcom na ubranka a dziewczętom na sukienki, ze strony Czerwonego Krzyża otrzymają dzieci jeszcze pakieciki gwiazdkowe, ofiarowane przez młodzież Gimnazjum i Szkoły Wydziałowej, a wdowy zapomogi gwiazdkowe w naturaljach, jak: strucle, mąkę, słoninę itp. rzeczy. Do uświetnienia tej uroczystości przyczyni się liczne przybycie członków Towarz. Czerwonego Krzyża.

* **Ispektorat Kontroli Skarbowej Września** podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych przedsiębiorców, zwłaszcza restauratorów, gościnnych, szynkarzy wódki oraz sprzedawców piwa, wódki w butelkach itp., przypominając obowiązek opłaty patentów akcyzowych na rok 1924 w 20-krotnej dotychczasowej wysokości do 1. 1. 1924 r. Zarazem przypomina obowiązek właścicieli realności do przedłożenia w ciągu miesiąca stycznia 1924 r. wykazów dzierżaw wynajętych mieszkań, pokojów kawalerskich, gruntów, budynków itp. w r. 1923, jakoteż obowiązek przedłożenia wszelkich kontraktów i umów zawartych przez dominje i przedsiębiorstwa co do wynagrodzeń dla swych pracowników (urzędników) tak za czas ubiegły jak i obowiązujący na przyszłość do ustawowego odstemplowania.

* **Nowe opłaty w szkołach średnich.** Dyrekcja gimnazjum państw. we Wrześni komunikuje: Rozp. Minist. W. R. O. P. z dnia 27 listopada 1923 r. № 1009/DII/23 uchyla wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w sprawie taks i opłat w państw. szkołach średnich w odniesieniu do całego Państwa i normuje te opłaty za I. półrocze r. szk. 1923/24 jak następuje: 1. taksa wstępna dla uczniów nowowstępujących do szkoły 400000 mk., 2 za egzamin wstępny od kl. I—VII 1000000 mk., 3. za egz. wst. od kl. I—VII dla uczniów pryw. 1000000 mk., 4. za egz. wst. do klasy VIII 2400000 mk., 5 za egz. dojrz. 900000 mk., 6. za egz. dojrzałości dla eksternów 6000000 mk., 7. za egz. dojrz. uzupełn. lub końcowy 1500000 mk., 8. za wydanie dupl. świad. 600000 mk., 9. za wyd. dupl. świad. dojrz. 1500000 mk., 10. taksa na fund. gier i zabaw ruch. semestralnie 400000 mk., 11. za użycie materjałów semestralnie 6000000 mk. Od opłaty taks, wymienionych ad 6 i 11, mają być uwolnione w całości: a) dzieci pozostających w czynnej służbie funkcj. państw., wojskowych, nauczycieli państw. szkół średnich i powszechnych. b) dzieci niezamożnych inwalidów wojennnych, Nadto mogą być zwolnione w całości lub w połowie dzieci rodziców niezamożnych zależnie od stopnia niezamożności. Uwolnień tych udziela co półrocza Rada pedagogiczna szkoły w odniesieniu do taksy ad 11, o ile w każdym z powyższych warunków uczniowie pilnością i postępami w nauce na zwolnienie zasługują. Co do taksy wymienionej ad 6 zwolnienia udzielić może jedynie K. O. S. Powyższe rozporządzenie podaje Dyrekcja do ogólnej wiadomości, zaznaczając, że przyznaje ono w zasadzie dzieciom funkc. państwowych, nauczycieli i wojskowych oraz inwalidów wojsk. zwolnienie od opłaty, uzależnia je jednak od pilności i postępów uczniów w danem półroczu. Wobec powyższego rozporządzenia przystąpi Dyrekcja bezpośrednio po ferjach świątecznych do ściągania opłat wymienionych ad 1 odnośnie do uczniów, którzy do zakładu wstąpili, opłat zaś ad 10 i 11 od wszystkich uczniów z uwzględnieniem tych, którzy wnieśli na początku b. r. szk. umotywowane prośby o zwolnienie. Bliższych wyjaśnień udzieliła Dyrekcja uczniom w szkole. Wszelkie opłaty w myśl rozp. Min. W. R. O. P. nie ulegają zwrotowi i winne być wpłacone do dnia 15 stycznia 1924 r.

— **Miłosław.** Jak w roku ubiegłym tak i w tym obchodzić będziemy uroczyście rocznicę powstania wielkopolskiego. Tow. b. Powstańców i Wojaków Wielkop. przygotowuje na dzień ten nader urozmaicony program. Przed południem o godz. 9-tej zbiórka wszystkich towarzystw w hotelu pod „Białem Orłem". O 9.30 wymarsz do kościoła. Po mszy św. pochód na cmentarz, tamże złożenie wieńca na grobie poległych, powrót na rynek, gdzie odbędzie się dekorowanie powstańców. Wieczorem od g. 7.30 począwszy wieczornica. Na program tejże składają się śpiewy chórowe, odczyt, deklamacje oraz obraz dramatyczny w jednym akcie „W Katorgach". Po przedstawieniu skromna zabawa. Obywatelstwo miejscowe i pozamiejscowe w zrozumieniu ważności bytu Tow. Powstańczych winno gremjalny wziąść udział tak w pochodzie jak i wieczornicy.

Zarząd Tow. b. Powst. i Woj. Wkp. w Miłosławiu.

Z życia Towarzystw

* **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 12-tej w poł. u p. Trąpczyńskiego. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich pożądana. Zarząd.

** **Cześć Przemysłowi!** Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 8 w lokalu p. M. Trąpczyńskiego we Wrześni na które członków oraz gości zaprasza Zarząd.

Składki i pokwitowania

— P. Naczelnik stacji kol. Września Nowak złożył zebrane w gronie urzędników kolejowych stacji Września na kuchnie biednych dzieci Szkoły powszechnej we Wrześni 3 miljony 600 tysięcy marek.

— N. N. na biedne dzieci Szkoły pow. 1 miljon marek.

— Na gwiazdkę dla biednych miasta Wrześni 1 miljon marek i II ratę na biednie dzieci Szkoły powsz. 1 miljon marek złożyła p. Helena Chełmikowska.

Wiadomości kościelne

W poniedziałek w wigilją Bożego Narodzenia w nocy o godz. $11^{1}/_{4}$ rozpocznie się jutrznia, potem odprawi się Msza św. Pasterka jak dawniej bez kazania.

W I. Święto pierwsza Msza św. o $7^{3}/_{4}$, druga wotywa o $8^{3}/_{4}$, wojskowe nabożeństwo z kazaniem odprawi się jak w całym roku o $9^{1}/_{2}$ (na tem nabożeństwie grać będzie muzyka wojskowa), o $10^{1}/_{2}$ suma z kazaniem, nieszpory o $2^{1}/_{2}$.

W II. Święto odprawiać się będzie nabożeństwo jak w zwykłe niedziele.

W Stary Rok uroczyste nieszpory z wystawieniem N. S. o godz. 4. Po nieszporach kazanie, a na zakończenie odśpiewa się „Te Deum" na podziękowanie Panu Bogu za odebrane dobrodziejstwa w ubiegłym roku.

W Nowy Rok wszystkie nabożeństwa odprawią się jak w zwykłe niedziele. Ks. Fierek, dziekan.